

# Magda Umer, O niebieskim pachnącym groszku

Groszku pachnącego przyniosłeś mi w dłoni  
dałeś groszek, dłoni nie chciałeś już dać.  
Stoi tu na biurku i milczy jak płomień.  
Zmusza do milczenia tak jak ty, twój kwiat.

Niebieskie płomienie o zimnym kolorze  
spalają najprędzej niech spalą na proch.  
A ze mną myśl gorzką zem dłużna ci może  
Choć dałeś kwiat groszku a ja ci też groch.

Takam mała a łzy takie ogromne,  
Takie ciężkie, że aż głowa się chyli,  
Opadają te łzy moje w dół pionem,  
Tak najprościej ku głębokim dnom chwili.  
Takam mała a łzy takie ogromne,  
Takam mała a łzy takie ogromne,  
Takam mała a łzy takie ogromne,  
Takam mała a łzy takie ogromne,  
Stoisz mi w oczach jak łzy.

Niebieskie płomienie o zimnym kolorze  
Spalają najprędzej, niech spalą na proch.  
A ze mną myśl gorzką zem dłużna ci może  
Choć dałeś kwiat groszku a ja ci też groch.